

Popek & Matheo, Wodospady

To historia z życia wzięta, a zaczyna się tak:
Od chłopaka z getta, który chciał zdobyć świat
Wierzył bardzo mocno w swój potencjał
I obiecał sobie, że spełni swe marzenia
Talentu i zaplecza to on raczej nie miał (nie, nie, nie)
Ale uparty był jak osioł i w muzyce kochał się (kochał się)
Stracił dla niej głowę i w świat z nią pojechał
I od tamtego momentu z nią spędza całe dnie (rampampampam)

Sam podnosił poprzeczkę, łamał wszystkie zakazy
W chu* miał krytyków, pisząc swe bohomyzy (a je!)
Nie skończył żadnej szkoły (nie)
Może tam był ze dwa razy (dwa!)
Oddał serce muzyce i nawet nie zauważył (nie)
Po 15 latach zaczął zarabiać i z muzyki zaczęło mu spływać siano
Mocno wierzył w siebie przez te wszystkie lata - tylko na muzyce mu w sumie zależało
W końcu go zaczęli doceniać ludzie
Bo ten chłopak dla nich im od serca grał
Czasem naćpany siedział przy wódzcie
Z muzyką odpływał w siną dal

Czasem Mówi ci że nie dasz rady
A ich słowa lecą w dół jak wodospady
Unieś w górę się
Ponad swoje wady
Możesz zdobyć cały świat nie będąc doskonałym
/2x

"Sam se wystaw czek, sam o siebie dbaj" - se powtarzał, jako małe dziecko
Jak se pościelisz - tak się wyśpisz, brat
Każdy wie, że nie ma lekko
On jest zwykłą różą, która wyrosła z betonu (taa)
Chociaż z twarzy wygląda tak jak chwast (taa)
Ma do siebie dystans i poczucie humoru
I do końca swoich dni będzie dla was grał

Już nie patrzę na niego jak na świra (już nie)
Tylko jak na artystę (tak!)
Widzę coś więcej, niż tylko debila z pociętym pyskiem (pyskiem!)
Dziś jest na samym szczycie (szczycie!)
Odbiera diamentową płytę (ta!)
I siedzi w garażu i pali jointa, przy tym bicie
Z wiarą w siebie walcz, nigdy nie załamuj się
Prędzej podda się nadzieja, bo ja na pewno nie (nie, nie, nie!)
Pokaż, na co cię stać!
Pokaż, ile jesteś wart!
Dzieciak głowa do góry, u stóp masz cały świat

Czasem Mówi ci że nie dasz rady
A ich słowa lecą w dół jak wodospady
Unieś w górę się
Ponad swoje wady
Możesz zdobyć cały świat nie będąc doskonałym
/2x